Z powodu braku papieru pomarańczowego drukujemy egz. centowe na różowym.

Rok XIV. Nr 270 (4946). Wilno, czwartek 16 listopada 1939 r. Cena 40 groszy

KURJER WILEŃSKI

„VILNIAUS KURJERIS“

Blok państw zachodnich żąda od Hitlera odbudowy Polski

Negatywna odpowiedź Rzeszy na propozycje Belgii i Holandii

PARYŻ. (Elta). Pomimo, żedziś zrana oficjalna odpowiedź niemiecka na propozycje Holandii i Belgii nie była jeszcze znana, jednak dzisiejsza prasa paryska na podstawie wiadomości nadesłanych z Berlina dla holenderskiego czasopisma „Telegraaf“ zaznacza, że odpowiedź jest zupełnie negatywna.

Niemcy na to odpowiadają jedynie niekrępującą propagandą. Monarchowie Belgii i Holandii będą zmuszeni ze zdziwieniem skonstatować, że **Hitler te przestępstwa, które uczynił wobec słabszych narodów, dalej uważa za normalne czyny godne pochwały.** Te krzywdy, przeciwko którym wystąpiła Francja i Anglia, w Niemczech uważa się za zupełnie normalne postępowanie. Prawdopodobnie w Niemczech w podobny sposób będzie uważało się, jeżeli **Hitler wkrótce zechce pogwałcić neutralność Belgii i Holandii.** Hitler kieruje się tylko własnymi ambicjami, zupełnie zaś nie zwraca uwagi na te podstawy i uczucia, którymi kierują się cywilizowane narody.

Swoje mentalne błędy zrozumie on tylko wówczas, gdy blok francusko-brytyjski go zniszczy. Zupełnie bezpodstawnie Hitler wini Francję i Anglię, które jakoby nie dopuszczają go do zwycięstwa. Te dwa państwa nigdy nie miały zamiaru dominować lub zdobyć jakikolwiek wpływ w Austrii, Czechosłowacji i w Polsce. Francuzi i Anglicy te narody poznali jako wolne i chcą, ażeby takie i pozostały. Oprócz tego Niemcy posługują się i takimi metodami, które zagrażają również wolności Francji. **Hitler zajął Polskę orężem, i twierdzi, że jej nikomu nie odda. Zachodni blok demokratycznych państw zmusi także orężem Hitlera odbudować Polskę.**

Francuzi są wolnymi obywatelami wolnego narodu. Są oni zdecydowani w wolności żyć i w wolności umierać. Ta wolność jest funkcją i innych narodów. Naród niemiecki marzy tylko o hegemonii i o zwycięstwach, usiłując narzucić Europie swe ustawy. Francuzi będą mogli wolno oddychać i żyć dalej jako naród wolny tylko wówczas, gdy Francuzi i Anglicy ukończą oswobodzicielską działalność. Austria, Czechosłowacja i Polska muszą być odbudowane, a Niemcy chcą by były uznane ich przyszłe zwycięstwa i żeby im była pozostawiona możność przygotowywania się do nowych zwycięstw. Te dwa zdania w żaden sposób nie mogą być uzgodnione. W przyszłości muszą być ustalone międzynarodowe prawa, które muszą być święte i przez wszystkich szanowane.

Wreszcie prasa paryska drwiąco mówi o polityce niemieckiej względem Belgii i Holandii. **Niemcy usiłują Belgów i Holendrów przedstawić jako ofiary sprzymierzeńców. To jest doskonały pretekst do zajęcia Belgii i Holandii**, i twierdzenia, że w ten sposób Niemcy chcą ochronić niepodległość tych państw. Granice obu tych państw będą naruszone jedynie dla tego, że Niemcy usiłują obronić prawa Belgów i Holendrów. Ten stary refren niemiecki dawno już jest wszystkim znany, tak samo, jak znane są przyczyny koncentracji wojsk niemieckich na granicy belgijskiej i holenderskiej. To czyni się jedynie w tym celu, żeby osiągnąć jak najdalej idące pierszeństwo w umowie handlowej z Holandią i Belgią.

Delegacja fińska wyjechała z Moskwy

MOSKWA (Elta). Według wiadomości Havasa, delegacja fińska wyjechała z Moskwy przez Leningrad do Helsinek. Delegację na dworcu odprowadzili posłowie Szwecji, Norwegii, Danii i Finlandii oraz zastępca szefa protokułu Pontikov.

HELSINKI (Elta). Prasa fińska w związku z powrotem delegacji fińskiej z Moskwy podkreśla, że powrót delegacji nie oznacza zerwania rokowań, lecz tylko przerwę w tych rokowaniach, „Hufvudstagsbladet“ w w sprawie urządzenia bazy morskiej przez Sowiety w zatoce fińskiej podkreśla, że w tym wypadku Finlandia nie może robić kompromisu. „Uus Suomi“ zaznacza, że pod tym względem rokowania znajdują się w takim samym stadium w jakim istniały w chwili ich rozpoczęcia. Sytuacja, jaka wytworzyła się obecnie jest godna ubolewania. Finlandia, pomimo przerwania rokowań, będzie czyniła wszystko, żeby osiągnąć zadawalniające obie strony rozwiązania kwestii.

Rozstrzelani przez Niemców

PARYŻ (Pat). Wychodzący w Warszawie organ niemieckich władz „Nowy Kurier Warszawski“ zamieszcza listę Polaków rozstrzelanych pod zarzutem przechowywania broni. Są to: b. komendant policji polskiej w Poznaniu Jan Ściegajło, obywatel amerykański Józef **Sadowski**, robotnicy: **Lasocki, Bręczkowski, Gajewski i Sikorski** oraz przedstawiciel znanej warszawskiej rodziny żydowskiej—**Luksemburg.**

PARYŻ (Pat). Minister Seyda oświadczył na konferencji prasowej, że **Niemcy rozstrzelali na Śląsku 8.000 Polaków**, przeważnie b. powstańców. **W Bydgoszczy rozstrzelano kilku księży i kilkunastu uczniów za odmowę hitlerowskiego pozdrowienia.**

B. radca komisariatu gen. RP. w Gdańsku Zawadowski, przebywający obecnie w Paryżu, potwierdził fakt wyrwania języka posłowi polskiemu do Sejmu Gdańskiego Leadzionowi, któregoż więziono w sąsiedniej celi.

Ostry artykuł „Prawdy“

przeciwko pismu tureckiemu „Temps“

MOSKWA, 15.XI. W dzisiejszym numerze „Prawdy“ wydrukowany został artykuł ostro atakujący, ukazujący się w Konstantynopolu dziennjk turecki „Temps“.

„Prawda“ pisze, że dziennik ten ostatnio prowadzi wrogą kampanię przeciwko Rosji Sowieckiej, lansując wśród społeczeństwa tureckiego nieprawdziwe wersje o polityce sowieckiej i t. d.

Tak np. pisze „Prawda“ dziennik ten sugestionował swych czytelników, że Rosja Sowiecka zawiniła w obecnej wojnie. Ona pchnęła Niemcy do wojny, chcąc wplątać Rzeszę niemiecką w straszliwą wojnę na Zachodzie.

„Prawda“ uważa, że tego rodzaju **artykuły mogą poważnie zaszkodzić w dalszym kształtowaniu się stosunków sowiecko-tureckich.**

Wojna na morzu i w powietrzu

Zatopiono 2 niemieckie łodzie podwodne. Nalot na wyspy szkockie

BRUKSELA, 15.XI. Jak wynika z ostatnich komunikatów sztabów francuskiego, angielskiego i niemieckiego na froncie zachodnim panuje względny spokój. Odbywają się jedynie starcia patroli przednich. Natomiast zaznaczyła się wzmożona działalność lotnictwa obu stron oraz zaostrzyła się walka na morzu.

Jeden z ostatnich komunikatów francuskiej admiralicji stwierdza, że samolot francuski, który startował z awiomatki, zniszczył niemiecką łódź podwodną na oceanie Atlantyckim. Samolot francuski storpedował łódź w chwili kiedy wynurzała się z wody.

Jednocześnie ogłoszony wczoraj komunikat niemieckiej kwatery głównej stwierdza, że jedna z niemieckich łodzi podwodnych, operująca na oceanie Atlantyckim zatopiła angielski okręt o 26 tysięcy tonażu. Pancernik angielski natknął się na minę niemiecką i poszedł na dno. Angielski okręt handlowy „Matwa“ o wyporności 8 tysięcy 600 ton, padł ofiarą eksplozji.

BERLIN. 15.XI. Prasa niemiecka komentuje obszernie ostatni wyczyn lotnictwa niemieckiego. Eskadra bombowców niemieckich zaatakowała ponownie wyspy szkockie. Jak wynika z komunikatu niemieckiego lotnicy niemieccy zniszczyli dwie latające łodzie angielskie oraz mieli uszkodzić dziób pancernika angielskiego.

W relacji angielskiej admiralicji o nalocie niemieckim na wyspy szkockie nie mówi się o uszkodzeniu pancernika.

Według dzienników angielskich brytyjska flota w ciągu ostatnich 24 godzin zniszczyła dwie niemieckie łodzie podwodne.

W tym samym czasie angielskie samoloty bojowe dokonały lotu wywiadowczego nad szeregiem miast w północno-zachodnich Niemczech, rozrzucając dziesiątki tysięcy ulotek.

Premier australijski o przyszłym pokoju

LONDYN, 15.XI. Premier Australii wygłosił dziś rano w parlamencie australijskim przemówienie o obecnej sytuacji politycznej.

Premier zaznaczył, że Australia zdecydowana jest walczyć nadal u boku Anglii, zanim nie osiągnięty zostanie pokój, który zapewni bezpieczeństwo narodów w Europie i szczęśliwą przyszłość dla wszystkich ludów kontynentu europejskiego, z których naród niemiecki będzie korzystał na równi z innymi narodami.

Na froncie zachodnim

PARYŻ, (Elta). Havas komunikuje, że w działaniach wojennych najważniejszą pozycję zajmuje lotnictwo. Wczoraj samoloty wywiadowcze i bombowe krążyły bez przerwy. Samoloty francuskie i niemieckie działały aż do świtu, korzystając z ciemności nocnych, udawały się daleko w głąb kraju w celach wywiadowczych. Kilka samolotów niemieckich dotarło aż do okręgu Paryża. Nadleciały one od strony wschodniej. Gdy natrafiły na ogień artylerii przeciwlotniczej, uciekły w stronę północną w kierunku granicy belgijskiej.

Możliwie, że te samoloty, jak już przyzwyczaiły się w przeciągu 10 dni, przedostały się do swoich baz przez terytorium belgijskie. Wczoraj i pozawczoraj samoloty francuskie i niemieckie przejawiły silną działalność.

Anglia i Francja mobilizują trzy miliony Chińczyków

BERLIN, 15. XI. Korespondent niemieckiego biura informacyjnego donosi z Szanghaju, iż władze angielskie i francuskie mobilizują obecnie trzy miliony chińskich kuli, którzy będą pracowali dla angielskiego i francuskiego przemysłu wojennego w angielskich i francuskich koloniach w Azji.

Korespondent niemiecki twierdzi przy tym, że pół miliona Chińczyków ma być sprowadzonych do Francji. Pracować oni będą na tyłach armii państw sprzymierzonych.

Francuski minister skarbu w Londynie

LONDYN. Przybył tutaj francuski minister Skarbu p Paul Renauld.

Afryka południowa organizuje walkę z łodziami podwodnymi

LONDYN, W Afryce przystąpiono do zorganizowania specjalnego korpusu do walki z łodziami podwodnymi.

Na czele korpusu stanął kontr admirał Halifaks.

Chleb na kartki w Grecji

BERLIN. Niemieckie Biuro informacyjne podaje, że w Grecji wprowadzony został system kartkowy na chleb.

Niemiecki komunikat twierdzi, że dzieje się to wskutek blokady, stosowanej przez Anglików nie tylko wobec Niemiec, lecz również względem państw neutralnych, które nie były na to przygotowane.

227 milionów dolarów na wzmocnienie armii amerykańskiej

WASZYNGTON. Senat amerykański wyasygnował dodatkowo 227 milionów dolarów na wzmocnienie floty i armii amerykańskiej.

KRONIKA

LISTOPAD
16
Czwartek

Dziś: Edmunda
Jutro: Grzegorza

Wschód sł. — g. 6 m. 52
Zachód sł. — g. 3 m. 19

— **Od Wydawnictwa.** *Wczorajsze częściowe ograniczenie ruchu ludności w mieście odcięło do późnych godzin popołudniowych dostęp pracownikom do lokalu redakcji i drukarni. Z tego też względu zmuszeni jesteśmy wydać dziś pismo w zmniejszonej objętości. Czytelników prosimy o wyrozumiałość,*

— **Sprawa nabożeństw litewskich w Wilnie.** „Dešimt Centu" w korespondencji z Wilna podaje, że według krążących pogłosek mają być wkrótce wprowadzone litewskie nabożeństwa w trzech kościołach: Bazylice, św. Jana i św. Trójcy. (N)

— **Biuro Informacyjne Izby Pracy.** Izba Pracy zdecydowała nawiązać kontakt z robotnikami wileńskimi. W związku z tym powstanie w Wilnie Biuro Informacyjne Izby Pracy. (N)

— **Nowe wileńskie znaczki pocztowe.** Wkrótce ukażą się nowe specjalne wileńskie znaczki pocztowe dla uczczenia przyłączenia Wilna do Litwy. Znaczki będą wyobrażać słupy Gedymina. (N)

— **Przeniesienie Szkoły Leśnej do Wilna.** Z Olity ma być przeniesiona do Wilna Szkoła Leśna. Ma to nastąpić w najbliższych dniach. (N)

— **Przejęcie szkoły szybownictwa w Auksztagirach.** Litewski Aeroklub przejmie wkrótce szkołę szybownictwa w Auksztagirach pod Wilnem. Szkoła będzie istniała w dalszym ciągu. (N)

— **Kursy języka litewskiego.** Na mocy rozporządzenia przedstawiciela Ministerstwa Oświaty, zostały powołane do życia kursy języka litewskiego.

Kursy powyższe mają przede wszystkim na uwadze tych, którzy pracują lub mają zamiar pracować w urzędach państwowych, samorządowych, szkolnictwie i instytucjach publicznych i prywatnych.

Nauka na kursach będzie odbywała się w godzinach popołudniowych w różnych dzielnicach miasta.

W wypadkach wyjątkowych słuchacze będą zwolnieni od przewidzianej opłaty.

Nauka na kursach rozpocznie się dnia 20 listopada rb. Zapisy na kursy przyjmuje kancelaria kursów w gmachu gimnazjum żeńskiego imienia Elizy Orzeszkowej, przy ul. Mickiewicza — Codziennie, prócz niedziel i świąt, w godzinach od 11 do 12 i od 16 do 20.

— **Kierownictwo Rocznych Kursów Handlowych M. Przewłockiej w Wilnie** komunikuje, iż wykłady na powyższych Kursach odbywają się w godz. od 16—19. Zapisy na Kursa trwają nadal codziennie od godz. 16—18 w lokalu szkoły, pisania na maszynach, ul. Mickiewicza 22/5 (III piętro).

—o:o—

Aresztowanie dwóch czarnogiełdziarzy

Zatrzymanych skierowano do dyspozycji komendanta miasta

Wczoraj policja ponownie urządziła obławę na t. zw. czarnogiełdziarzy.

Dwóch zatrzymanych na gorącym uczynku uprawiania spekulacji walutami, skierowano do dyspozycji komendatury wojskowej m. Wilna. (C)

Złodzieje w potrzasku

W tych dniach w Wilnie dokonano większego włamania przy ul. W. Pohulanka. Łupem złodziei padły rzeczy ogólnej wartości 10 tysięcy litów.

W związku z tym funkcjonariusze policji śledczej przeprowadzili w Wilnie szereg rewizyj w melinach złodziejskich oraz mieszkaniach znanych w Wilnie paserów.

Kilku podejrzanych zatrzymano i osadzono w areszcie centralnym. (C.)

—o:o—

RADIO

CZWARTEK:

Tylko Wilno.
15.00. Informacje po litewsku.
15.15. — 15.30. Informacje po polsku.

Wilno i Kowno.
18.00. Muzyka z płyt.
18.25. Informacje po litewsku.

Tylko Wilno.
18.40. — 19.00. Informacje po polsku.

Nasz dział informacyjny

Redaktor naczelny i sekretarz redakcji są bez przerwy oblegani przez Czytelników pragnących zasięgnąć informacyj, porady albo uskarżających się na różne bolączki życia społecznego. Jest to obiaw zupełnie zrozumiały w dzisiejszych trudnych czasach.

W miarę możności będziemy przychodzili więc z pomocą wszystkim zwracającym się do nas w tych sprawach, uruchamiając na łamach pisma specjalny dział informacyjny.

Członek redakcji naszego pisma, któremu ten dział został powierzony przyjmuje w lokalu redakcji codziennie z wyjątkiem świąt od godz. 10 do 14-ej.

Redakcja.

Kpt. Szarejki Antoniego z Warszawy poszukuje Antoni Wiszniewski, Wilno, Bandurskiego 4—7. Red. Kurjera Wileńskiego (tel. 99 i 79).

TEATR I MUZYKA

Teatr Miejski na Pohulance

— Dziś „CIESZMY SIĘ ŻYCIEM" komedia amerykańska. Początek o godz. 17.

Teatr muzyczny „Lutnia"

— Dziś jedno z ostatnich przedstawień operetki O. Strausa „CZAR WALCA". Początek o godz. 17.

Telefony w Wilnie działają sprawnie

Wyłączone przed przyjściem wojsk litewskich w Wilnie telefony — można obecnie uruchomić. W tym celu trzeba zgłosić się do kancelarii działu telegrafu i telefonu przy ul. Ś-to Jańskiej i podpisać odpowiednią deklarację.

Nieuruchomione aparaty będą w niedługim czasie zdjęte.

Uruchomianie telefonów odbywa się szybko. W razie istotnej potrzeby — bardzo uprzejmy naczelnik tego działu inż. Zenones Bredikis wydaje polecenie uruchomienia aparatu w ciągu kilku godzin. Słowem „akcja telefoniczna" odbywa się bardzo sprawnie.

Poszukiwania

Pamiętam dzień słoneczny i wietrzny. Takich dni mieliśmy tej jesieni wiele. W końcu września i październiku złote nici snuły się na Wileńszczyźnie po ścierniskach. Matowo lśniły wrzosy w przydrożnych lasach i zagajnikach. Polany leniwie rozłożyły się. Oto przebiegł je dreszcz niepokoju: słuchały z lękiem jak zdaleka poczyna dudnić głucho ziemia.

Ale ten dzień, gdy szedłem ulicą Mickiewicza koło gmachu sądów — był wyjątkowy. Wyjątkowo słoneczny i wietrzny, nawet jak na złotą jesień. W górze ukazały się czarne krzyże samolotów. Wokół na ulicach rozlegał się nieustanny suchy trzask jakby szybko i głośno pękał prażony groch. Nieprzyzwyczajone ucho nie mogło za nic oswoić się z klekotaniem karabinów maszynowych. Barwne widowisko. Za samolotami popłynęły kolorowe wstążeczki pocisków. Wzajemne poszukiwania — lotnicy przeszukiwali ziemię, z ziemi zaś przeszukiwano kulami niebo.

Później wiatr stał się jeszcze więcej porywisty. Masami z uporem zrywał zielone liście, do góry podbijał i tabunami rzucał siłą na jezdnię. Skrawkiem asfaltu przed sądami gnał strumień zielony. Uderzyły kolejne podmuchy. Załamała się rzeka zielona, rozproszyła. Słońce nasiąkłe czerwienią, jak krew. Krwistemi plamami ociekało światło. W oczach migotały różnobarwne kłaki, aż się rozpłynęły, rozmazały.

Z ludźmi podobnie. Wiatr wojny zebrał, gnał ludzi młodych rzekę, aż się ten wartki strumień powyszczerbiał, rozproszył.

Tragizmem wieją poszukiwania ludzi bliskich. Jakiż niewymowny ból: matka szuka dzieci, syn ojca. Długie litanje nazwisk. I to przeważnie ludność cywilna, która trafiła w ogromny bezlitosny lej. Nieporadna i bezradna. Wsród poszukujących bliskich poszukująca dla siebie żeru kombinatorzy. Za wysoką opłatą podejmują się odnaleźć, ba, przywieźć. Nieprawdopodobne wyczyny. Targowisko na ludzkim nieszczęściu. Bo któż nie będzie chciał za jakąkolwiek cenę odzyskać z powrotem matkę?

Ogromne znaczenie posiada ogłaszanie pewnych, wiarogodnych informacyj w prasie. „Kurjer Wileński" podawał już kilkakrotnie wiadomości o losie niektórych polskich pisarzy, zaznaczając, że wersje są rozbieżne, np. co do poety Józefa Czechowicza. Przed kilku dniami litewskie pismo „Lietuvos Žinios" (z 11 b. m.) zamieściło nowy komunikat, według którego Józef Czechowicz miał zginąć od bomby w Lublinie. Pod Hrubieszowem — według tego samego pisma — został zabity Jerzy Pietrkiewicz. Juljan Tuwim i Antoni Słonimski mają być w Londynie. Boy-Żeleński, Broniewski, Wasilewska, Hollender, Pasternak, Wołoszynowski — są jakoby we Lwowie. Niema żadnych wiadomości o Stanisławie Ryszardzie Dobrowolskim, którego pułk rozbito pod Częstochową. O losie bardzo wielu polskich pisarzy nic zgoła niewiadomo.

Co do piszących w Wilnie, lub z tym miastem związanych? Tadeusz Łopalewski znajduje się podobno w Kownie, tam też był Cat—Stanisław Mackiewicz. Publicysta Henryk Dembiński i poeta Jerzy Putrament mają przebywać w Głębokim. Jerzy Wyszomirski w Baranowiczach. Poeta satyryk Jan Huszcza w swym mateczniku — w Dziśnie, humorysta Vel — Władysław Laudyn w jednym z obozów koncentracyjnych niedaleko Kowna.

Niema żadnych wieści o Jerzym Zagórskim, o koledze Czesławie Miłoszu, co już przed kilku laty pisał: „przychodzi czas, który bez przebaczenia zamyka ręką ust rozległy krzyk". Przed „wojną" byli oni w Warszawie. Gdzie są teraz?

Niema prawie rodziny, którąby nie szukała kogoś ze swych krewnych. Odbywają się ciągłe poszukiwania. Jedni szukają w dniu takiej chwili, do której mogliby się przygarnąć i uśmiechnąć. Drudzy poszukują jasnych momentów, które kiedyś w ich życiu się zdarzyły — lub wybiegają w przyszłość.

A są i tacy, co poszukują samych... siebie. Stracili sumienie. Miotają się w trudzie daremnym.

Anatol Mikułko.

Wydawca: Witold Staniewicz. Leidėjas: Vytautas Stanevičus.
Redaktor: Witold Kiszkis. Redaktorius: Vytautas Kiškis.

Adres redakcji i administracji: Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4. Tel. 79 i 99.
Redakcijos ir admin. antrašas: Vilnius, Vysk. Bandurskio g-vė 4. Tel. 79 ir 99.

Drukarnia „Znicz", ul. Biskupa Bandurskiego 4. Tel. 3-40.
Spaustuvė „Zničius", Vysk. Bandurskio g-vė 4. Tel. 3-40.